

# REFORMA SĄDOWA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

NOWYM USTAWOM PROCESOWYM.

PRENUMERATA WYDANI:

Rocznic 2 zł. 20 ct.

Półrocznie 1 zł. 20 ct.

Numer pojedynczy

30 ct.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:

LWÓW,

ul. Jagiellońska 1. 14.

Redaktorowie i wydawcy: Romuald A. Lewandowski i Tadeusz Rybicki.

## O PROTOKOLE I PROTOKOŁOWANIU

według nowej procedury cywilnej <sup>1)</sup>

ZESTAWIŁ

LUDWIK JANISCH,

c. k. adjunkt sądowy.

### Zasadnicze postanowienia odnoszące się do protokołowania, a wypowiedziane w ustawie.

Niema roz-  
prawy bez  
protokołu  
§. 207.

I. Protokół jest jednym i to najważniejszym ze środków pisemnego ustalenia przebiegu i wyniku postępowania cywilno-procesowego. „Das Protocoll ist ein Beurkundungsmittel“, powiada Schuster. Innymi takimi środkami są pisma przygotowawcze, stan faktyczny wyroku, uchwały dopuszczające dowód i przedstawiony w nich stan rzeczy. Najważniejszym jednak takim środkiem jest protokół i dlatego wypowiedział §. 207. zasadnicze postanowienie, że z każdej ustnej rozprawy ma być spisany protokół.

Nie wolno  
wpisywać  
do protokołu  
osobnych  
obron, replik,  
duplik i t. p.  
oświadczenia  
przyjmować  
gotowych  
protokołów  
§§. 210. i 477.

II. Drugą zasadę wypowiedział §. 210.: układ, redakcyja protokołu należy do Sądu. Odpowiedzialnym redaktorem jest przewodniczący. Współpracownikami mogą być w procesie adwokackim adwokaci jako zastępcy stron, którzy pewne oświadczenia i wnioski mogą wedle §. 265. przedkładać w formie krótkich pism (Niederschriften), które przewodniczący przegląda, odczytuje i jako załączkę protokołu składa. Natomiast protokołowanie przemówień stron z osobna nie jest dozwolone. Gotowe zarysy (Entwürfe) do protokołów rozpraw

<sup>1)</sup> Paragrafy bez oznaczenia dalszego cytowane oznaczają §§. nowej procedury cywilnej. Motywa cytowane wedle wydania Schnuera.

nie mogą być przyjmowane. Nie wolno zatem wpisywać do protokołu jak obecnie obron, replik, duplik, nie wolno też przyjmować od stron gotowych protokołów — i to wedle §. 477. (ustęp 8) pod nieważnością.

Protokół stanowi dowód pełny na przebieg i treść rozprawy §. 215.

III. Trzecia zasada zawartą jest w §. 215. Protokół stanowi dowód pełny na przebieg i treść rozprawy. O tyle jednak tylko, o ile strona nie wniosła opozycji. Wolno bowiem stronie wedle §. 212. żądać sprostowania zapisków protokolarnych, skoro jej się zdaje, że nie zgadzają się z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd może żądanie to uwzględnić i sprostować w dodatku dotyczące ustępy protokołu. Może jednak także żądaniu temu odmówić, a w takim razie może strona wnieść opozycję, którą należy w dodatku do protokołu uwidocznic z wyraźnym poszczególnieniem zarzutów przez stronę przeciw protokółowi podniesionych. Zarzuty osłabiają jednak moc dowodową protokołu tylko o tyle, o ile wedle §. 498. w razie odwołania się od wyroku do Sądu Wyższego pozostawia się ocenieniu wyższej Instancji, czy i jakie znaczenie opozycji tej przypisać należy. Zresztą stanowi protokół dowód pełny. Mimo to, ponieważ protokół jest dokumentem publicznym, wedle §. 292. jest odwód dopuszczalny, a nie ma odwołu tylko przeciw zapiskom, stwierdzającym zachowanie formalności procesowych (§. 215.).

Procedura niemiecka mówiąc o tych ostatnich zapiskach dodaje wyraźnie: „Gegen den diese Förmlichkeiten betreffenden Inhalt ist nur der Nachweis der Fälschung zulässig“. Będzie to oczywiście dopuszczalnem i według naszej procedury, choć wyraźnej o tem w niej wzmianki nie ma. Niedopuszczalnem jest tu tylko der Nachweis der Unrichtigkeit (§. 292.) zresztą przeciw dokumentom publicznym i przeciw innym zapiskom protokołu dozwolony.

Treść protokołu należy uwzględnić z urzędu §. 217.

IV. W styczności z ostatnią zasadą stanowi §. 217., że treść protokołu należy uwzględnić z urzędu. Mimo to, nie może być protokół o tyle martwą literą, o ile sprzeciwiałoby się to istocie ustnej rozprawy. I tak mówią motywa: „Die Art der Berücksichtigung des Protocollinhalts muss im Einklang mit der Natur des mündlichen Verfahrens erfolgen. Die Beachtung des Protocollinhalts muss mit dem Grundsatz des beiderseitigen Gehöres in Übereinstimmung gebracht werden“. Ujawnia się ta zasada w §. 138. Jeśli rozprawę odroczone, a w obsadzeniu senatu nie zaszła zmiana, to nie odczytuje się mimo to poprzedniego protokołu, lecz przewodniczący „przedstawi w ustnym wykładzie na audyencji późniejszej istotne wyniki poprzedniej ustnej rozprawy

na podstawie protokołu rozprawy“. Podobnie stanowią §§. 262., 486. i 509. Jeśli rozprawę odroczone a przy następnej zajdzie zmiana członków senatu, natenczas muszą strony faktyczne swe przedłożenia powtórzyć i to nawet te, które już w poprzednim protokole zostały streszczone, a w takim razie uwzględnienie tego poprzedniego protokołu w tem będzie polegało „dass das Gericht von Amtswegen die Übereinstimmung des Vorbringens mit dem Protocolle zu überwachen hat“. Mówią o tem motywa do §. 217., a wynika to także z brzmienia 2. ustępu §. 412.

Przeciw zarządzeniom dotyczącym protokołowania nie ma osobnego środka prawnego §. 214.

V. Piątą zasadę znajdujemy w §. 214., wedle którego przeciw uchwałom i zarządzeniom dotyczącym protokołowania nie ma osobnego środka prawnego §. 214.

Obojętnem jest, czy strona bierze udział w aktach protokołowania §. 210.

VI. Szósta wreszcie zasada wypowiedziana jest w §. 210. Wedle niej obojętnem jest, czy strony chcą brać udział w aktach protokołowania lub nie. „Odmówienie przez strony wzięcia udziału w ułożeniu protokołu nie jest żadną przeszkodą w sporządzeniu tego dokumentu“. Jeśli zatem strona nie chce protokołu podpisać lub wydali się przed ukończeniem protokołu, to należy to tylko uwidocznnić w dodatku do protokołu z podaniem ewentualnych powodów przez stronę naprowadzonych.

Przechodząc do szczegółowego omówienia przepisów odnoszących się do protokołowania odróżnić należy trzy rodzaje protokołów: 1. protokół ustnej rozprawy, 2. protokoły po za rozprawą spisane i 3. próśby protokolarne. Najważniejszym jest:

### I. Protokół ustnej rozprawy.

Co ma protokół zawierać? §. 207.

Ustawa odróżnia, co protokół taki ma zawierać (enthalten) i co ma stwierdzać (feststellen).  
Wedle §. 207. musi każdy protokół zawierać:

- a) wymienienie Sądu;
- b) nazwiska sędziów, protokolanta ewentualnie i tłumacza;
- c) wzmiankę, kiedy i gdzie rozprawa się odbyła;
- d) czy była jawną lub czy jawność została wykluczona;
- e) nazwiska stron i tychże zastępców;
- f) zwięzłe określenie przedmiotu spornego;

g) wymienienie osób, które jako strony lub jako ich zastępcy lub pełnomocnicy do rozprawy stanęły.

Co ma  
protokół  
stwierdzać?  
§§. 208. i 209.

Co protokół ma stwierdzać, mówią §§. 208. i 209. Ma zatem stwierdzać:

- a) oświadczenia stron (Parteierklärungen);
- b) wnioski stron (die während der Verhandlung von den Parteien gestellten Anträge);
- c) uchwały Sądu i zarządzenia przewodniczącego;
- d) daty, z których przebieg rozprawy w ogóle rozpoznąć można (Angaben, welche den Gang der Verhandlung im Allgemeinen erkennen lassen);
- e) faktyczne przedłożenia stron (das tatsächliche Vorbringen der Parteien d. i. den Inhalt des auf den Sachverhalt sich beziehenden beiderseitigen Vorbringens).

Przejdźmy szczegółowo wymienione co dopiero punkta.

Protokół  
stwierdza:  
a) oświadczenia  
stron  
§§. 208., 204.  
i 30.

*ad a)* Protokół ma stwierdzać oświadczenia stron. Przewszystkiem tedy t. zw. präjudicirende Parteierklärungen a więc:

- a) ograniczenia i zmiany żądania skargi;
- β) wyraźne uznanie lub zrzeczenie się całej pretensyi lub części tejże;
- γ) zrzeczenie się środka prawnego;
- δ) oświadczenie się na wniosek przesłuchania strony pod przysięgą.

Tu należą też:

- e) ugody (§. 204.; natomiast nie trzeba będzie uwidaczniać w protokole jak obecnie, że ugodę tentowano bez skutku);
- ζ) w Sądach powiatowych można też będzie pełnomocnictwo wpisywać do protokołu (§. 30.).

b) wnioski  
stron  
§§. 208., 196.,  
209.

*ad b)* Protokół ma dalej stwierdzać wnioski stron i to:

- a) wszystkie te, którym Sąd odmówił a których do końca rozprawy nie cofnięto;
- β) z uwzględnionych przez Sąd tylko te, których do końca rozprawy nie cofnięto i które dotyczą sprawy głównej lub są doniosłe dla przebiegu i rozstrzygnięcia sporu.

Tu należą także:

- γ) wytknięcia braków, którym zaraz nie dano miejsca (§. 196.) i
- δ) ofiarowane przez strony dowody na okoliczności sporne (§. 209.).

c) uchwały  
Sądu i za-  
rządzenia

*ad c)* Po trzecie ma protokół stwierdzać:

- a) wszystkie podczas rozprawy zapadłe i ogłoszone uchwały Sądu (a więc i wyroki);

przewo-  
dniczącego  
(§§. 208.,  
376., 377.)

(β) zarządzenia przewodniczącego, ale tylko te, przeciw którym dopuszczalnym jest środek prawny.

Tu zaliczyć można też:

γ) upomnienia stron, świadków i znawców przed odebraniem przysięgi (§§. 376., 377.).

W jakiej  
formie mają  
być uchwały  
do protokołu  
wpisane?

Jak, w jakiej formie mają być uchwały (wyroki) do protokołu wpisane? W każdym razie w jak największem stre-szczeniu i nie obszerniej, niż są ogłoszone. Ponieważ zaś wedle §. 414. ogłoszenie wyroku (analogicznie więc i innych uchwał) ogranicza się na podanie samego orzeczenia i tylko najistot-niejszych powodów, przeto i zaprotokołowanie wyroku i uchwał w toku rozprawy wydanych może ograniczyć się na samo orzeczenie i chyba jeszcze najistotniejsze powody.

Uchwały  
dopuszcza-  
jące dowód.

Skoro wszystkie uchwały Sądu muszą być zaprotokoło-wane, a więc i uchwały, dopuszczające dowód. Co do tych uchwał trzeba odróżnić, czy dowód ma być zaraz w toku roz-prawy przeprowadzonym, czy też przeprowadzenie jego poru-cza się sędziemu delegowanemu lub rekwirowanemu. Tylko w drugim wypadku muszą być uchwały wygotowane na piśmie (§. 277.) i muszą zawierać okoliczności sporne, na któ-rych stwierdzenie dowód dopuszczono, a ponadto cały z roz-prawy wynikający stan rzeczy, o ile znajomość jego potrzebną być może sędziemu delegowanemu lub rekwirowanemu do dok-ladnego przeprowadzenia dowodu. Jako ułatwienie w proto-kołowaniu podaje ustawa w §. 208., że jeśli uchwały równo-cześnie z ogłoszeniem są wygotowane na piśmie, to można je załączyć do protokołu a w takim razie odpada stwierdzenie ich w protokole. Zdaje się jednak, że ułatwienie to nie ma wielkiego znaczenia i że przeważnie tak się dziać będzie, że treść uchwały spisze się w samym protokole i że dotyczący ustęp protokołu weieli się następnie w pisemną uchwałę przez zainglomerowanie.

W każdym razie każdy oszczędniejszy w pisaniu sędzia tylko raz jeden będzie musiał uchwałę napisać, jeśli napisze ją osobno, to protokół powoła się tylko na tę uchwałę jako swą załączkę, jeśli zaś wpisze ją do protokołu, natenczas uchwała pisemna opiewać będzie krótko: *scribe inglomerata protocoli.*

Pojedynczo  
albo skoni-  
binowane  
uchwały  
dowód do-  
puszczające.

Uchwały dopuszczające dowód mogą być albo pojedynczo albo skombinowane (einfache und combinirte Beweisbeschlüsse). Pierwsze opiewać będą na pojedynczą jakąś udowodnić się mającą okoliczność, drugie na cały szereg okoliczności. O tych ostatnich mówi §. 278. i poleca Sądowi, aby dopiero po zupeł-nem zbadaniu całego materiału procesowego wszystkie oko-

liczności sporne zestawili i ofiarowane na nie środki dowodowe jedną uchwałą objął. Będzie to też regułą, że nawet w zawil-szych sporach nie będzie Sąd wydawał więcej osobnych uchwał, dopuszczających z osobna dowód na poszczególne okoliczności, lecz dopiero po przeżuciu całego materiału procesowego zapadnie jedna generalna uchwała, która obejmie wszystkie ofiarowane w toku rozprawy i dopuszczone dowody.

Daty  
przebiegu  
rozprawy  
w ogólnym  
zarysie.

*ad d)* Bardzo ważnem a zarazem elastycznym, bo nie określonym bliżej jest postanowienie ustawy, że protokół ma stwierdzać „daty, z których przebieg rozprawy w ogólności rozpoznać można“. Mieści się w tem postanowieniu poważne niebezpieczeństwo, że trwożliwszy Sędzia będzie wpisywał do protokołu różne szczegóły, choć zupełnie dla sprawy obojętne, dające się jednak podporządkować pod powyższe określenie ustawy. Wynika jednak ze słów „w ogólności“ (im Allgemeinen), że tylko istotne do przebiegu sprawy się odnoszące wskazówki należy protokołować.

Jeszcze jaśniej brzmi dotyczący ustęp procedury niemieckiej: „Der Gang der Verhandlung ist nur im Allgemeinen anzugeben“. A więc przebieg rozprawy ma być w protokole uwidoczniwym tylko w głównym zarysie. Że taką jest intencja i naszej ustawy, zdaje się żadnej nie ulegać wątpliwości. Jeśli zatem n. p. przewodniczący z powodu znużenia zarządzi krótką przerwę rozprawy dla odpoczynku, to takiego zarządzenia jako dla sprawy samej zupełnie obojętne nie trzeba będzie uwidaczniać w protokole.

c) Faktyczne  
przedłożenia  
stron.

*ad e)* Najważniejszą częścią protokołu jest wpisanie faktycznych przedłożeń stron. Ono to jest powodem, że cały protokół ustnej rozprawy otrzymał charakterystyczną nazwę: Resuméprotocoll.

Trafną też bardzo, choć tylko obrazową definicyę protokołu dają w tym względzie motywa: „Das Protocoll soll der Niederschlag der Verhandlung sein“. Protokół powinien być osadem rozprawy: wszelka zatem nieistotna gadania stron powinna jak para, gaz, ułotnić się, a w protokole skryształizować się tylko istotna, faktyczna treść ich przemówień.

(Dok. inst.)

## DO INTERPRETACYI §. 104. NOWEJ NORMY JUR.

(Odpowiedź na artykuł P. Wilkego <sup>1)</sup>).

Zastanawiając się nad istotą i doniosłością §. 104. n. j. stanowiącego o dopuszczalności prorogacyi musimy drugorzędne znaczenie przyznać przepisom o konstytutywnych elementach prorogacyi, to jest o warunkach dopuszczalności prorogacyi, pierwszorzędne zaś znaczenie przypada w udziale ustępowi drugiemu §. 104. o granicach prorogacyi.

W przyszłej praktyce bowiem i zastosowaniu nowych ustaw procesowych nigdy spornem nie będzie, że umowa prorogacyjna musi być zdziałana na piśmie i do skargi dołączona i że musi się odnosić do pewnego ściśle oznaczonego stosunku prawnego, gdyż postanowienie ustawy jest pod tym względem jasne i niedwuznaczne — kwestya zaś w których wypadkach i kiedy dopuszczalna jest prorogacya będzie mrowiskiem najrozmaitszych zapatrywań i wątpliwości, zwłaszcza, że negatywna stylizacya drugiego ustępu §. 104. do jasności wcale się nie przyczynia.

Ustawa bowiem tutaj określa, do jakich spraw i jakich sądów prorogacya stosować się nie może, pozostawia zaś w półcieniu kwestyą, które sprawy ulegają prorogacyi, czem otwiera szerokie pole do interpretacyi i daleko idących wniosków, zwłaszcza, że przy badaniu i rozstrzyganiu tej kwestyi nie rzadko przyjdzie potrącać o podstawowe zasady nowej normy jurysdykei.

• Ponieważ w ustępie 2. §. 104. między sądami i sprawami, nie ulegającymi prorogacyi nie ma wzmianki o miejscowej właściwości Sądu, bez względu na to, czy to jest właściwość miejscowa powszechna, wyłączna, czy też z wyboru, przeto powstał zupełnie uzasadniony i racjonalny wniosek, że terytoryalna właściwość może być dowolnie umową stron zmieniona.

Wilko w artykule swym podejmuje się polemiki z powyżej objawionem zapatrywaniem, które śmiało powszechnem i panującym nazwać możemy i dochodzi do rezultatu, że spory, dla których szczegółowy Sąd wyłączny (besonderer ausschliesslicher Gerichtsstand) jest unormowany, wolą stron jurysdykei innego Sądu poddane być nie mogą, czyli mówiąc krótko i dobitnie, że dla Sądów wymienionych w §§. 76—84. istnieje zakaz prorogacyi.

Zanim poddam krytyce argumentacyą Wilkego, sądzę, że najpraktyczniej będzie, jeśli do pojedynczych Sądów wyszczególnionych w §§. 76—84. zastosujemy zasadę dopuszczalności prorogacyi, a uznamy

<sup>1)</sup> Patrz Nr. 1. i 2. „Reformy Sądowej“ str. 37.

zdanie panujące tylko wtedy za nieuzasadnione, jeślibyśmy w ten sposób postępując doszli do niemożliwych rezultatów.

1. Przepis § 76. n. j. ustanawia Sąd ostatniego wspólnego miejsca zamieszkania małżonków jako terytoryalnie wyłącznie właściwy do rozstrzygania sporów o unieważnienie małżeństwa, rozwód i rozdział od stołu i łoża, a racya tego przepisu jest po części teoretyczna, po części praktyczna. W przepisie tym bowiem można snadnie się dopatrzeć analogii z zasad prywatnego prawa międzynarodowego, wedle którego każdy stosunek prawny ma być oceniany wedle przepisów prawnych tego miejsca, gdzie jest jego siedziba, a siedzibą małżeństwa jest wspólne miejsce zamieszkania małżonków. Jest to analogia wprawdzie daleka, ale pewnego podobieństwa między powyższą zasadą prywatnego prawa międzynarodowego a tym przepisem kompetencyjnym nikt zaprzeczyć nie zdoła.

Drugi wzgląd praktyczny, jaki kierował ustawodawcą przy kreowaniu tego przepisu, a względnie przejęciu go z dotychczasowej normy jurysdykcyi i rozszerzeniu go także do wszystkich skarg wynikających ze stosunku małżeńskiego z wyjątkiem roszczeń prawnomajątkowych, polega wedle motywów rządowych (str. 76.) w chęci ułatwienia opuszczonej żonie dochodzenia swego prawa i w tendencyi zapobieżenia udaremnienia tego prawa przez wyjazd małżonka za granicę.

Ten właśnie wzgląd praktyczny jest przy ocenieniu dopuszczalności prorogacyi w tym wypadku decydujący — i dlatego sądzić należy, że nie uwłaczałoby to wcale tendencyi ustawodawcy, gdyby małżonkowie dla swego sporu rozwodowego lub separacyjnego prorogowali inny Sąd, aniżeli ustawą przepisany, byleby tylko ten Sąd prorogowany był Trybunałem I. Instancyi, gdyż w obec wyraźnej woli stron odpada dalsza potrzeba ustawowej ochrony małżonka.

2. Jakkolwiek na pozór §. 77. zdaje się być wierną odbitką §. 37. dotychczasowej normy jurysdykcyi, to jednak zachodzi pomiędzy temi pokrewnymi przepisami prawnymi zasadnicza różnica. Wedle bowiem dotychczasowej normy jurysdykcyi, należą wszystkie spory wyszczególnione w §. 37. bezwarunkowo przed ten Sąd, w którym toczy się pertraktacya spadku, tak, że wskutek tego Sądy miejsko-delegowane, które i dotychczas miały ograniczoną kompetencyę w razie, jeśli są instancyą spadkową, są powołane do rozstrzygania sporów bez względu na wysokość kwoty. Odmiennie rzecz się ma wedle nowej ustawy, gdyż §. 77. postanawia: „Der Gerichtsstand für Klagen . . . . . bestimmt sich nach dem Sitze des Gerichtes, bei welchem die Nachlassabhandlung anhängig ist.

Doniosłość tego postanowienia określają motywa w ten sposób: „Es wäre ferner mit den Grundsätzen, auf welchen die Bestimmungen über die sachliche Zuständigkeit beruhen, unvereinbar, wenn bei den Bezirks-Gerichten, die nach dem Entwurfe regelnässig zur Nachlassverhandlung

zuständig sein sollen, die wichtigsten Streitigkeiten ohne Rücksicht auf den Werth des Streitgegenstandes erledigt werden müssten, und wenn andererseits die Gerichtshöfe für die geringfügigsten Streitsachen ausschliesslich zuständig würden, falls sich dieselben auf die bei diesen Gerichtshöfen, sei es infolge der Bestimmung des §. 105., sei es infolge Delegation (§. 31.) anhängigen Nachlassverhandlungen beziehen.

Z postanowienia ustawy łącznie z motywami rządowymi wypływa tedy, że §. 77. n. j. nie zmienia wcale rzeczowej kompetencji Sądów, tak, że w przyszłości Sąd powiatowy będący instancją spadkową będzie powołany do rozstrzygania sporów o wypłatę legatów, wierzycieli spadkowych i t. p. tylko o tyle, o ile one nie przekraczają kwoty 500 złr. Spory o większe sumy będą należeć przed ten Sąd obwodowy, w którego okręgu znajduje się Sąd spadkowy. Jeśli zaś odwrotnie Sąd obwodowy będzie instancją spadkową, to spory powyżej wymienione o sumy niżej 500 zł. będą należały przed Sąd powiatowy, znajdujący się w siedzibie Sądu obwodowego.

Idea więc koncentracji wszystkich sporów, wyłaniających się ze spadku w instancji spadkowej uczyniła tutaj ustępstwo na rzecz ogólnej zasady, normującej kompetencję rzeczową Sądów powiatowych i obwodowych, a tem samem przestała instancja spadkowa być ogniskiem dla wszystkich sporów spadkowych. Nie trzeba jednak sądzić, jakoby ten objaw myśli ustawodawczej ujednostajnienia kompetencji rzeczowej był zupełnie odosobniony, przeciwnie myśl ta przejawia się w §. 51. przy unormowaniu kompetencji handlowej i §. 81. przy kompetencji dla skarg realnych.

Przepis §. 77. jest więc w obec §. 37. dotychczasowej normy jurysdykcyi ze względu na sposób przeprowadzenia idei koncentracji sporów spadkowych w instancji spadkowej krokiem w tył, a jeśli więc już sama ustawa nie kładzie wagi na to, by wszelkie możliwe skargi ze spadku się wyłaniające przed Sądem spadkowym wytaczane były, to pytam się, dlaczegóżby strony umową prywatną nie mogły tego Sądu wykluczyć i poddać się kompetencji innego Sądu? Wszak wedle motywów rządowych miano przy kreowaniu kompetencji Sądu spadkowego głównie na oku interes wierzycieli. Miano ich bowiem uwolnić od obowiązku poszukiwania za miejscem zamieszkania pojedynczych spadkobierców i zaskarżenia ich przed ich zwykłym Sądem, który może się znajdować w znacznem oddaleniu od Sądu spadkodawcy, a tem samem od Sądu spadkowego. Wierzyciel więc może każdej chwili zrzec się swego dobrodziejstwa i zgodzić się na kompetencję innego Sądu, a za trafnością tego zapatrywania przemawia jeszcze ten wzgląd zasadniczej natury, że istota Sądów terytoryalnie wyłącznych polega w tem, iż *ex lege* usuwają kompetencję zwykłego Sądu, nie kępują jednak bynajmniej swobody stron w wyborze innego Sądu. Co więcej — pozwolę sobie swe zapatrywanie o krok jeszcze dalej posunąć i twierdzą stanowczo, że strony mogą nawet prorogować zwykły Sąd miejsca zamieszkania.

Przykład następujący najlepiej to objaśni: Sądem spadkowym jest Sąd obwodowy w Brzeżanach, spadkobierca mieszka w Przemysłu, a legataryusz, któremu zapisano legat w kwocie 600 zł. ma w myśl §. 77. wytoczyć skargę o wypłatę legatu przed sądem obwod. w Brzeżanach.

Wedle mego zdania mogą legataryusz i spadkobierca dla tego sporu prorogować Sąd krajowy we Lwowie, a nawet Sąd obwodowy w Przemysłu, gdyż §. 77. wykluczył kompetencję tego Sądu o ile ona polega na ustawie, nie zdołał zaś jej usunąć, jeśli ona polega na prorogacyi.

3. Wnioski, dające się wysnuć z §. 78. pomijam, gdyż spory fideikomisowe i lenne są rzadkie, a jeszcze rzadziej możnaby się w praktyce spotkać z prorogacją takich sporów.

4. W §. 79. unormowany jest wyłączny Sąd dla sporów, w których powodem lub też pozwany jest sędzia urzędujący przy Sądzie powiatowym lub prezydent Trybunału I. instancyi w ten sposób, że dla takich sporów jest w pierwszym wypadku właściwym Trybunał I. instancyi, w którego okręgu odnośny Sąd powiatowy się znajduje, a w drugim wypadku jeden ze sąsiednich Trybunałów I. instancyi.

Przepis ten, o ile wyklucza kompetencję zwykłego Sądu, zawiera w sobie zakaz zupełnie uzasadniony w chęci zapobieżenia jakiejś możliwej stronniczości przy wymiarze sprawiedliwości i dlatego też tego zakazu w interesie bezstronnego wymiaru sprawiedliwości przekroczyć nie można. Z drugiej strony jednak powołany przepis mieści w sobie i nakaz, o ile dla takich sporów unormowana jest kompetencya innego Sądu. Nakaz ten jednak nie krępuje wcale swobody stron w wyborze innego Sądu, gdyż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wierzyciel jakiś mając pretensyę do sędziego powiatowego może zamiast najbliższego Trybunału I. instancyi prorogować jakiś inny Sąd. Wszak wierzyciel może, jeśli ku temu warunki ustawowe zachodzą, zapozwać swego dłużnika (t. j. sędziego powiatowego) przed Sąd miejsca wykonania umowy z §. 88. n. j. odmienny zupełnie od Sądu unormowanego §. 79., to dla czegożby nie mógł być inny Sąd prorogowany. Z tego wywodu wyłania się tedy wniosek, że podczas gdy przy wszystkich Sądach wyłącznych dopuszczalna jest prorogacya nawet Sądu miejsca zamieszkania, to przy §. 79. przy zasadniczej dopuszczalności prorogacyi tylko Sąd miejsca zamieszkania od prorogacyi jest wykluczony.

5. Przeciw dopuszczalności prorogacyi Sądu dla rozstrzygania sporów syndykaekich powołanego nie nie przemawia, choć w praktyce taka prorogacya nigdy się nie zdarzy.

6. W §§. 81., 82. i 83. unormowana jest tak zwana kompetencya realna, która obejmuje skargi o uznanie prawa rzeczowego na nieruchomościach, skargi prowizoryalne, o sprostowanie granic i podział nieruchomości, o uznanie służebności gruntowych lub ciężarów gruntowych, spory o naruszenie w posiadaniu praw wodnych i skargi dzierżawne,

które ze względu na swój wątpliwy charakter rzeczowy możemy snadnie nazwać *quasi* realnymi. O tej kompetencji realnej wyrażają się motywa, że to jest pozostałość dawnej jurysdykcji patrymonialnej i że jakkolwiek żadne względy teoretyczne nie mogłyby przemawiać przeciw przekazaniu tych skarg Sądowi miejsca zamieszkania, to jednak ustawa powołując do życia sądy realne kierowała się tylko tą potrzebą praktyczną, by spory realne nie były oddzielone od Sądu, w którym prowadzą się księgi gruntowe i by zapobiedz potrzebie posługiwania się rekwizycjami przy rozstrzyganiu sporów realnych. Z drugiej zaś strony zauważają motywa, że ustawodawca i dla skarg realnych nie uważał za potrzebne zerwać z zasadą sterującą, że spory do 500 zł. należą przed Sąd powiatowy, a nad 500 zł. przed Sąd obwodowy. Wiernie przestrzeganie tej zasady w zakresie skarg realnych spowoduje, że liczne spory realne będą się prowadzić w innym Sądzie, aniżeli realnym; spory bowiem o grunta t. zw. dominikalne będą należeć przed Sąd powiatowy, jeśli ich wartość nie przekroczy kwoty 500 zł., a z drugiej strony będą się spory o grunta rustykalne toczyć przed Sądem obwodowym, jeśli będą przedstawiały wartość wyżej 500 zł. Ustawodawca więc dla wielu sporów realnych sam zerwał łączność tychże z instancją realną, byle tylko nie sprzeniewierzyć się swej podstawowej zasadzie o rozgraniczeniu między kompetencją Sądów powiatowych a obwodowych, a skoro w tym względzie ustawodawca z doktrynerską uporeczywością trzyma się jednej zasady, to zupełnie uprawnione jest przypuszczenie, że chciał także ściśle przestrzegać granic zakazu prorogacji zakreślonych w ustępie 2. §. 104. n. j.

Zresztą przypatrzmy się bliżej „temu możliwemu posługiwaniu się rekwizycjami“, czego ustawodawca się tak obawiał. O cóż może rozchodzić przy sporach realnych? W pierwszym rzędzie o stan tabularny, a strona nie omieszka go udowodnić przez przedłożenie wyciągu hipotecznego we wierzytelnej formie, bez względu na to, w jakim Sądzie spór o nieruchomości się prowadzi. Świadkowie, którzy mają być w takim sporze przesłuchani, nie koniecznie muszą mieszkać w okręgu Sądu realnego i dlatego, chociażby się spór o nieruchomości prowadził w Sądzie realnym, zajdzie nieraz potrzeba zarządzenia przesłuchania świadka w drodze rekwizycji. Pozostaje więc jedynie tylko sam akt wprowadzenia w posiadanie, który w regule musiałby być w drodze rekwizycji wykonany. Ale akt ten przekracza już granice postępowania rozpoznawczego i należy do egzekucyi. Możemy więc bez obawy spazczenia przyszłej praktyki i sprowadzenia interpretacyi ustawy na mylnie tory, twierdzić, że wedle nowej ustawy dopuszczalna jest prorogacya Sądów realnych, a uwaga ta odnosi się tembardziej do Sądu *quasi* realnego z §. 83. n. j., zwłaszcza, że i dzisiejsza praktyka oparta na dotychczasowych ustawach procesowych dopuszcza prorogacyę Sądu dla

spraw dzierżawnych, a we wszystkich kontraktach dzierżawnych znajduje się w regule klauzula prorogacyjna.

Pogląd nasz na Sądy wyłączne skończony — a wynik naszych badań jest ze względu na postawioną kwestyę pod każdym względem dodatni, gdyż okazało się, że ani względy polityki ustawodawczej, ani względy utylitarne, ani też zasadnicze nie sprzeciwiają się dopuszczalności prorogacji dla Sądów wyłącznych — że one stworzone zostały wprawdzie w interesie szybszego wymiaru sprawiedliwości, że jednak ustawodawca zasady, na których one się opierają sam niejednokrotnie w interesie innej zasady przełamał i że wreszcie powołane zostały do życia w interesie stron, że więc strony w pojedynczym wypadku korzyści z ustawy płynącej zrzec się mogą.

Przejdźmy obecnie do argumentów, którymi Wilke swe odmiennie zapatrywania popiera.

Wilke zdaniem mojem popełnia ten błąd zasadniczy, że usiłuje interpretować nową ustawę na podstawie §. 47. dotychczasowej normy jurysdykcyi i w ślad za tem twierdzi, że jakkolwiek §. 47. obowiązującej obecnie normy jurysd. nie wspomina o ograniczeniach co do miejscowej właściwości, to mimo to nie ulegało wątpliwości, że sprawy z §§. 37., 52., 55. n. j., tudzież sprawy najmu i dzierżawy w §. 1. ces. rozp. z 16. listopada 1858 Nr. 213. Dz. p. p. wymienione jedynie przed Sądami w tych przepisach prawnych poszczególnionymi dochodzone być mogą i że umowa stron na właściwość tych Sądów nie ma żadnego wpływu.

Wilke przeoczył to, że układ obecnie obowiązującej normy jurysdykcyi jest zupełnie odmienny od nowej ustawy, że mianowicie §. 47. n. j. zamyka dział o Sądach osobistych i że dopiero od §. 49. począwszy obecnie obowiązująca ustawa traktuje o Sądach realnych. Na podstawie tego układu wytworzył się w praktyce pewnik zresztą zupełnie uzasadniony, że przepisy o prorogacji nie odnoszą się wcale do Sądów realnych i dlatego też Wilke nie może z faktu, że Sądy wymienione w §§. 52. i 55. n. j. nie ulegały dotąd prorogacji, wysnuwać wniosku dla Sądów realnych wedle nowej ustawy, zwłaszcza, że w nowej ustawie §. 104. zamyka dział o kompetencji Sądów w całym postępowaniu spornem.

Ten właśnie pewnik dzisiejszej praktyki, że Sądy realne nie ulegają prorogacji, spowodował, że w ten sposób zapatrywano się i na §. 1. rozp. ces. o sporach dzierżawnych, jakkolwiek twierdzić nie można, by praktyka była w tym względzie jednolita, przeciwnie liczne orzeczenia Najw. Trybunału<sup>1)</sup> zezwalają na prorogacyę Sądu do rozstrzygnięcia spraw dzierżawnych powołanego.

Co się wreszcie tyczy §. 37. n. j., to otwarcie przyznać muszę, że mi nie jest wiadomem, by kiedykolwiek praktyka wypowiedziała zasadę

<sup>1)</sup> Orzec. z 25. kwietnia 1878 GU. 6981. i z 12. września 1868 GU. 3118.

niedopuszczalności prorogacyi w tym wypadku. Przeciwnie zaznaczyć muszę, że liczne orzeczenia Najw. Trybunału <sup>1)</sup> usankcyonowały axyomat, że przez postanowienie §. 37. nie zostaje wcale deregowane *forum contractus* umówione pierwotnie między wierzycielem a spadkobiercą — w czem niewątpliwie się mieści wskazówka na dopuszczalność prorogacyi.

Dalszy argument Wilkego zaczerpnięty z werbalnej interpretacyi słów „*ausschliessliche Gerichtsstände*“ również zdaniem mojem nie jest racjonalny, gdyż ustawodawca użył tych słów dla odróżnienia tych Sądów od tak zwanych Sądów z wyboru „*Wahlgerichtsstände*“. Ustawa bowiem Sądy odrębne „*Besondere Gerichtsstände*“ dzieli na „*ausschliessliche Gerichtsstände*“ i „*Wahlgerichtsstände*“, z czego wypływa, że słowa „*ausschliessliche Gerichtsstände*“ mają tylko znaczenie antytezy do pojęcia „*Wahlgerichtsstände*“ i że przy tych Sądach odrębnych nie przysłużyła powodowi wybór między Sądem odrębnym a Sądem miejsca zamieszkania.

Wszelkie możliwe wątpliwości w tym względzie usuwają nadto motywa rządowe (str. 83.): *die Bestimmungen über die örtliche Zuständigkeit können im Wege einer Vereinbarung der Parteien, ohne Ausnahme bei Seite gesetzt werden.*

Jeśli zaś Wilke powołuje się na inny ustęp motywów wręcz przeciwnej treści, to świadczy to tylko o trafności zdania wielu poważnych prawników, że motywa nie zawsze są niezawodnym środkiem interpretacyjnym.

*Dr. Jakób Rawicz.*

---

<sup>1)</sup> Orzec. z 7. marca 1866, 1. czerwca 1866, 18. kwietnia 1874 i 11. lutego 1879 G.U. 2414, 2474, 4580, 5561, 7329.



## Czy pełnomocnictwo procesowe upoważnia do zawarcia umowy na sąd polubowny?

Jako warunek prawnej skuteczności umowy na sąd polubowny wymaga nowa ustawa procesowa, by strony miały zdolność do zawierania ugody o przedmiot sporu (§. 577. p. c.).

Otóż nasuwa się pytanie, czy pełnomocnictwo procesowe, upoważniające z mocy ustawy do zawierania ugody o przedmiot sporu, uprawnia także do zawarcia umowy na sąd polubowny?

Odpowiedź twierdzącą spotykamy w dziełach Schauera (Civilprozessordnung, Textausgabe), Fürstla (Die neuen österreichischen Civilprocessgesetze), Dr. Engla (O sądach polubownych), którzy uważają, iż skoro pełnomocnik procesowy jest z mocy pełnomocnictwa swego upoważnionym do zawarcia ugody o przedmiot sporu, więc tem samem jest, wobec treści §. 577. p. c. uprawnionym do zawierania umowy na sąd polubowny.

Na pozór wydaje się zapatrywanie to uzasadnionem i zupełnie słusznem, w rzeczywistości jednak tak nie jest.

Przedewszystkiem skoro §. 577. p. c. mówi tylko o stronach (Die Parteien)<sup>1)</sup>, więc też jedynie do stron stosować go można. Wprawdzie, opierając się na tem, że pełnomocnik procesowy zastępuje w procesie miejsce strony (§. 26. p. c.), możnaby sądzić, że przepis §. 577. p. c. analogicznie także do pełnomocników stron stosowanym być może, to jednak przeciw takiemu wnioskowaniu przemawia znaczenie użytego w tym paragrafie wyrazu: zdolny „fähig“.

Pierwszy ustęp §. 577. p. c., który zawiera postanowienia o prawnej skuteczności umowy na sąd polubowny, jest dosłownie równobrzmiącym z §. 851. niemieckiej proc. cyw., jedna tylko zachodzi między nimi różnica, a mianowicie, że w §. 851. niem. proc. cyw. użyto na oznaczenie zdolności stron do zawierania ugody wyrazu „berechtigt“, a w §. 577. austr. proc. cyw. wyrazu „fähig“.

Zmiana ta wskazuje jasno, że przez użycie wyrazu „fähig“ chcieli ustawodawcy usunąć wątpliwości, jakieby nastęrczał użyty w tem miejscu wyraz „berechtigt“. Wyrazów „fähig“, „Fähigkeit“ używa powsz. księga ustaw cyw. (§§. 18., 21., 34., 356., 569., 865., 866., 1018. i inne), a tak samo wyrazów „fähig“, „Processfähigkeit“ używa nowa ustawa procesowa (§§. 1., 3., 4. i dalsze) jedynie tylko w znaczeniu zdolności do działań prawnych, względnie do działań procesowych we własnem

<sup>1)</sup> Schuster von Bonnot. Österr. Civilprocessrecht str. 97. uw. 17.

imieniu, natomiast wyrazu „berechtigt“ używa ustawa cywilna raz w znaczeniu wyrazu „fähig“ (u. p. §§. 244. i 538.), to znowu w znaczeniu uprawniony do działania w imieniu osoby drugiej (§§. 1007. i 1009.). Gdyby więc w §. 577. p. c. użyto jak w niemieckiej proc. cyw. wyrazu „berechtigt“, to łatwiej możnaby wnioskować, że przepis §. 577. p. c., chociaż mówi tylko o stronach, należy także stosować do pełnomocników i że ci ostatni, o ile mają uprawnienie do zawierania ugody, o tyle są także uprawnionymi do zawierania umowy na sąd polubowny; gdy jednak użyto w paragrafie tym wyrazu „fähig“, to bezwarunkowo już do pełnomocników stosować go nie można, pełnomocnik bowiem nie może być zdolnym do zawierania w imieniu własnem ugody o przedmiot sporu (über den Gegenstand des Streites einen Vergleich abzuschliessen fähig sein), gdyż to sprzeciwiałoby się postanowieniom §§. 353. i 354. powsz. ks. ust. cyw., a także postanowieniom §. 1017. tejże ustawy, wedle którego pełnomocnik wyobraża mocodawcę, a wobec czego i zdolność do działań prawnych „Handlungsfähigkeit“ wedle osoby mocodawcy ocenioną być ma, pełnomocnik zaś, jak to wyraźnie w §. 1028. pow. ks. ust. cywil. postanowiono, może wcale takiej zdolności nie posiadać, a mimo tego obowiązujące mocodawcę interesa zawierać.

Nie można się też zgodzić na dalsze stosowanie analogii i wnioskowanie na tej podstawie, że skoro strony mające zdolność do zawierania ugód o przedmiot sporu, mogą zawierać umowy na sąd polubowny, to także pełnomocnicy upoważnieni do zawierania ugód o przedmiot sporu, a więc pełnomocnicy procesowi mogą również zawierać umowy na sąd polubowny. Wnioskowaniu takiemu sprzeciwia się pojęcie istoty ugody, tudzież przepisy powsz. księgi ust. cyw. o granicach uprawnień pełnomocnika (§. 1009.).

Ugoda jest kontraktem, przez który wskutek wzajemnych ustępstw spór lub wątpliwość co do praw rozstrzygniętą zostaje (§. 1380. u. c.), ustawa zatem upoważniając pełnomocnika procesowego do zawierania ugody o przedmiot sporu, uprawnia go do rozstrzygnięcia sporu kontraktem, w którym kontrahentami, a więc osobami spór rozstrzygającymi, mają być strony same, gdyż w obec postanowień §. 1017. u. c., chociaż pełnomocnik stronę zastępuje, zawsze wola przezeń objawiona jest uważaną za wolę mocodawcy. Gdyby więc pełnomocnik procesowy zawarł umowę na sąd polubowny, to działałby wręcz przeciw otrzymanemu z mocy ustawy, względnie od samego mocodawcy upoważnieniu do zawierania ugody o przedmiot sporu, zamiast bowiem spór zakończyć, stworzyłby w miejsce procesu przed sądem zwyczajnym proces przed sędziami polubownymi<sup>1)</sup>, a nadto zamiast wziąć sam udział w rozstrzy-

---

<sup>1)</sup> Dr. Godlewski. Zapiski literackie str. 79. Przeglądu prawa i administracji z roku 1897.

guieniu sporu tym skutkiem, że wola przezeń objawiona, byłaby uważaną za wolę strony, którą zastępuje, oddałby rozstrzygnięcie sporu w ręce osób trzecich.

W końcu wypada jeszcze dodać, że takie stosowanie analogii przeciwiłoby się także przepisowi §. 1008. ust. cyw.<sup>1)</sup>

Wprawdzie tylko do wybrania rozjemcy wymaga przepis tego paragrafu pełnomocnictwa szczegółowego na pojedynczy interes, względnie generalnego z wyrażeniem gatunku interesu, gdy jednak §. 580. p. c. postanawia, że jeśli umowa na sąd polubowny ani sędziego polubownego nie wymienia, ani też nie zawiera postanowień o liczbie sędziów polubownych, w takim razie każda strona ma ustanowić po jednym sędzin polubownym, którzy razem wybiorą zwierzchnika, więc też pełnomocnik zawierający na podstawie pełnomocnictwa procesowego umowę na sąd polubowny naruszyłby przepis §. 1008. ust. cyw., chociażby w zapisie tym o liczbie i zamianowaniu sędziów polubownych wcale wzmianki nie było, gdyż pośrednio wzięłby on udział w wyborze sędziego polubownego, albowiem przez zawarcie takiej umowy oddałby rozstrzygnięcie sporu w ręce dwóch sędziów polubownych i zwierzchnika, w myśl §. 580. p. c. wybrać się mających i w ten sposób ograniczyłby wolę stron tak co do sposobu wyboru, jakoteż co do ilości sędziów polubownych.

*Tadeusz Jastrzębiec Strzelecki.*

---

<sup>1)</sup> Dr. Trutter. Das österr. Civilprocessrecht.



## Czy postanowienia §. 42. nowej normy jurysdykcyjnej i §. 7. nowej procedury uchylają przepis §. 12. ustawy cywilnej?

Nagłówek powyższy zawiera pytanie, czy rozstrzygnięcia sądowe wydane w kwestyi określonej §. 42. n. j. i §. 7. p. c. nabywają mocy ustawy, t. j. czy mogą wbrew §. 12. ustawy cyw. być rozciągane i do innych przypadków i innych osób <sup>1)</sup>. Jakkolwiek na pytanie powyższe, które znajdujemy w kwestyonaryuszu „*Reformy sądowej*“, możemy zdaniem naszym bez wahania odpowiedzieć stanowczem nie, chcemy bliżej uzasadnić, by rozstrząsaniem tej kwestyi możliwe wątpliwości usunąć.

Przedewszystkiem trzymając się reguł interpretacyjnych przypatrzmy się brzmieniu ustawy, uwzględnijmy jej stronę językową.

§. 42. n. j. opiewa: „Jeżeli sprawa wisząca jest wyjętą z pod jurysdykcyi sądów krajowych (der inländischen Gerichtsbarkeit) albo też Sądów zwyczajnych, natenczas Sąd w tej sprawie powołany, w jakimkolwiek bądź okresie postępowania niewłaściwość swoją i nieważność postępowania poprzedniego orzeknie natychmiast we formie uchwały. Tak samo postąpi sobio Sąd wyższej instancyi, gdy brak ten dopiero tamże na jaw wyjdzie“.

Jeżeli ta wadliwość dopiero po prawomocnem zakończeniu postępowania na jaw wyjdzie, natenczas Najwyższy Trybunał sprawiedliwości na odpowiedni wniosek Najwyższej Władzy administracyjnej, nieważność odbytego postępowania sądowego orzeknie.

Sąd nie może wydać orzeczenia po myśli ustępów 1. i 2., jeżeli pod względem przyczyny nieważności, ciągle jeszcze obowiązujące rozstrzygnięcie tego samego lub innego Sądu temu się sprzeciwia“.

§. 7. p. c. zaś stanowi: „Sąd pierwszej, albo też Sąd wyższej instancyi, w którym się sprawa właśnie znajduje, orzeknie we formie uchwały nieważność postępowania brakiem dotkniętego, jeżeli brak zdolności procesowej, albo prawnego zastępstwa, lub też brak upoważnienia do procesu albo nie da się uchylić, albo też termin, w tym celu dozwolony, bezowocnie przeminął.“

Sąd nie może wydać takiego orzeczenia, jeśli pod względem przyczyny nieważności ciągle jeszcze obowiązujące rozstrzygnięcie tego samego lub innego Sądu krajowego (inländisch) temu się sprzeciwia“.

<sup>1)</sup> Potwierdzająco odpowiada Dr. Fürstl: Civilprocessordnung tom I. str. 18' bez bliższego uzasadnienia; przecząco Dr. Neumann: Commentar zu den Civilprocessgesetzen zeszyt 2. str. 134. Dr. Trzcieniecki: Norma jurysdykcyjna przy §. 42. Dr. Demelius: Der neue Civilprocess w Gerichtshalle Nr. 9. i 10.

Tyle ustawa. Wyrazy i związek ich nie nasuwają żadnej wątpliwości, ale też i nie usuwają wątpliwości w nagłówku wyrażonej <sup>1)</sup>). Musimy zatem postąpić krok naprzód i badać myśl prawodawcy za pomocą innych czynników interpretacyjnych, mianowicie przez uwzględnienie ducha ustawy (*ratio legis*) i okoliczności, które prawodawcę do wydania odnośnych przepisów skłoniły (*occasio legis*).

Nie zawadzi jednak poprzód przypomnąć, że w prawie rzymskiem, gdzie orzeczenia stały na równi z ustawami, podawała zarazem ustawa (z r. 426) sędziemu sposób wyboru w razie sprzeczności zdań, mianowicie trzymać się miał zapatrywania większości, w razie równości głosów zdania, za którym był Papinian, a gdyby Papiniana po żadnej stronie nie było, miał rozstrzygać samoistnie. W prawie niemieckiem natomiast, gdzie *res iudicatae* razem zebrane (n. p. w Austrii *Decisiones curiales*) *de facto* i *de jure* wiązały sędziego, a nie było reguł, wedle których miał sędzia w razie sprzecznych orzeczeń postępować, powstał taki chaos, że dopiero ustawy zdołały złe usunąć przez wykluczenie (n. p. w Austrii) „*consilia iuridica*“ i przez odebranie orzeczeniom sądowym znaczenia ustawy. I tak już ustawa cywilna dla Galicji wyraźnie w I. części §. 24. stanowi, że „rozporządzenia w poszczególnych wypadkach wydane i wyroki sądowe w szczegółowych sporach zapadłe, nie mają nigdy mocy ustawy, a trzecia osoba na nie powołać się nie może“; toż samo powtarza §. 12. pow. ustawy cywilnej „że rozporządzenia w szczegółowych przypadkach wydane i wyroki sądowe w szczegółowych sporach zapadłe, nie mają nigdy mocy ustawy, nie mogą być rozciągane ani do innych przypadków, ani do innych osób“.

W obec tej przeszłości, trudno nie pytać się, jaka zatem byłaby *ratio legis*, jaka przyczyna uchylenia §. 12. ust. cyw., czem można by wytłumaczyć sobie zwrot nowej procedury do dawnego bezładu, do minionego rozstroju ustawodawczego. A i dalsze zaraz cisną się pytania, czego miałby się trzymać sędzia wobec sprzecznych orzeczeń różnych Sądów, czy liczyć i rozstrzygać wedle większości głosów, czy może przyznawać orzeczeniom Sądów kolegiałnych większe znaczenie niż orzeczeniom Sądów powiatowych, a rozstrzygnięniom Sądów krajowych większą siłę niż rozstrzygnięniom Sądów obwodowych, czyż może nowożytnym Papinianem dla sędziego miałby być Najwyższy Trybunał.

A te tak liczne i ważne pytania miałaby nowa procedura burząc §. 12. u. c. pominąć milczeniem i to procedura, której słusznie zarzucają, że bawi się w liczne powtarzania, byle usunąć wątpliwości?! Ta okoliczność już pozwala wątpić, by nowa procedura miała zamiar usunąć §. 12. u. c., nie wprowadzając nic w miejsce tego, chyba zamiast ładu

---

<sup>1)</sup> Dr. Trzcieniecki w objaśnieniach do Normy jurysdykcyjnej (Tarnopol 1897) przy §. 42. ze słów ustawy „stoi na przeszkodzie“ (ontgegensteht) wnioskuje, że chodzi o rozstrzygnięcie w tej samej sprawie wydano.

anarchią. Sędzia wedle takich stosunków miałby nie sądzić, lecz liczyć, nie rozstrzygać wedle własnego przekonania, ale wedle przekonania drugich, — co nie tylko nie zgadza się z obecną teorią, ale i z duchem nowej procedury, której hasłem przedewszystkiem jest wolna teoria dowodów. Zresztą konsekwentnie idąc należałoby w razie przyjęcia uchylenia §. 12. u. c. przez §. 42. n. j. i §. 7. p. c. uważać również za uchylony tak przepis §. 8. n. c. wedle którego autentyczna interpretacja służy wyłącznie ustawodawcy, jak i przepis §. 36. ces. pat. z 7. sierpnia 1850 (zb. u. s. 325.), który stanowi, że orzeczenia plenarne Najwyższego Trybunału mają służyć za objaśnienia (u. b. tylko za objaśnienia). Nie trzeba się rozwodzić, by wykazać, na jakie bezdroża zesłaby nowa procedura, gdyby uposażyła obecnie sędziego w tak daleko idącą interpretację *ex cathedra*, gdyż w takim razie nie wieloletnia dobrze obmyślana praktyka wytwarzałaby tę obowiązującą interpretację, ale zdanie niedoświadczonego na razie sędziego, któremu ustawa nowa znaną jest obecnie w teorii, który w pierwszych czasach przy nawale pracy będzie zniewolony bez długiego namysłu kwestye wątpliwe rozstrzygać.

Te powody stanowczo przemawiają przeciw zapatrywaniu, by nowa procedura zamierzała uchylić §. 12. u. c. Ale wróćmy do ścisłej interpretacji t. j. do ducha ustawy i zamiaru prawodawcy, gdyż te przedewszystkiem decydują. Przepis §. 42. n. j. mieści się między przepisami o badaniu właściwości Sądu, których główną zasadą jest uproszczenie sporów kompetencyjnych, czyli, jak motywa (Gem. Bericht str. 23.) wyraźnie powiadają, usunięcie nadużywania zarzutów kompetencyjnych dla przewleczenia sporów podniesionych. Środkiem tym są, jak motywa dalej powiadają, że przepisami §§. 41—46. wird die Möglichkeit einer gleichzeitig doppelten Verhandlung widersprechender Entscheidungen und in letzter Linie einer doppelten Beschwerdeführung in Sachen der Kompetenz vorgebeugt, a więc niedopuszczenie ponowienia tych samych zarzutów kompetencyjnych. Gdy zaś „doppelte Verhandlung“, „doppelte Beschwerdeführung“ t. j. ponowna rozprawa, ponowne postępowanie odwoławcze tylko tam mogłyby mieć miejsce, gdzie już raz rozprawa nad zarzutami kompetencyjnymi się odbyła, gdyż inaczej nie byłoby mowy o ponowieniu, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości, że motywom i ustawie chodzi o zssadę niedopuszczenia ponowienia tych samych zarzutów w jednej i tej samej sprawie, choćby nawet sprawa drugi raz miała być badana w innym lub tym samym Sądzie. Przepis też §. 46. n. j. wyraźnie stanowi, że „orzeczenie sądowe, na mocy przepisów o właściwości przedmiotowej Sądów zapadłe, niewłaściwość danego Sądu prawomocnie wypowiedające, wiąże każdy Sąd, w którymby ta sprawa w przyszłości zawisła“. Wobec tej wspólnej zasady należy tłumaczyć i ustęp 3. §. 42. n. j. i ust. 2. §. 7. p. c. t. j. że Sąd związany jest orzeczeniem odnośnem tego lub innego Sądu, jeśliby ta sama sprawa u niego zawisła. Tłumacząc inaczej powyższe

przepisy t. j. przyjmując uchylene §. 12. u. c. doszłbyśmy do konkluzji, że stronie wolno ponowić sobie zarzuty tylko Sądowi nie wolno wydawać innych orzeczeń, jak te, które raz przez ten lub inny Sąd w tej lub innej sprawie wydane zostały. Takie zaś postępowanie nie usunęłoby wcale rozpraw kompetencyjnych, lecz by je nie potrzebnie mnożyło, a przepis ustawy §. 42. n. j. i §. 7. p. c. sprzeciwiałby się wówczas duchowi całej procedury i wyraźnym intencjom ustawodawcy.

Przyjąc zatem należy, że po myśli §. 42. ustęp 3. n. j. Sąd nie może orzec swojej niewłaściwości lub nieważności postępowania i nie może sprawy pod tym względem ponownie rozstrząsać, jeśli w tej samej sprawie raz wydane rozstrzygnięcie temu się sprzeciwia, — zaś po myśli §. 7. p. c. Sąd nie może wydać orzeczenia pod względem przyczyny nieważności z powodu braku zdolności procesowej, braku prawnego zastępstwa lub braku upoważnienia, jeśli w tej samej sprawie raz wydane rozstrzygnięcie tego lub innego Sądu się sprzeciwia. Okoliczność wreszcie, że orzeczenie Sądu wiąże inny Sąd przy rozstrzyganiu ewentualnie ponowionych wniosków tej samej sprawy nie można uważać za uchylene §. 12. u. c., który zabrania tylko, by orzeczenia zapadłe rozciągały się na inne przypadki lub inne osoby.

*Dr. Maksymilian Fried.*



## PRZEGLĄD SPRAWOZDAWCZY.

(Ciąg dalszy).

W Kołomyi, w czerwcu 1897.

U Manza pojawił się komentarz do nowych ustaw procesowych pióra Dr. G. Neumanna <sup>1)</sup>. Rózesłano już dwa zeszyty, w których opracowaną jest ustawa, zaprowadzająca procedurę cywilną i pierwsze 18. paragrafów procedury. Autor stara się każdy poszczególny przepis ustawy połączyć z całością i podać przy każdym paragrafie wszystko to, co w jakiegokolwiek z tym paragrafem styczności pozostaje, a czyni to z taką dokładnością, że w kwestyi postępowania przed sądami cywilnymi czyni zbytecznymi wszelkie inne podręczniki. Ustawy w styczności pozostające podaje komentarz ten po największej części dosłownie. Autor cytuje literaturę, posługując się pracami tak austriackich, jak też niemieckich uczonych nie opuszczając nawet najdrobniejszego artykułu. Przy każdym paragrafie omawia autor tegoż znaczenie, podając dokładny obraz, jak odnośny przepis prawny w praktyce się przedstawi i powołując się przytem na licznie wymieniane orzeczenia Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości. Przy artykule XXXV. ustawy zaprowadzającej zamieszczono wszelkie postanowienia o sposobie znoszenia się sądów z władzami zagranicznymi i z osobami za granicą przebywającymi, przeczco zaoszczędził autor żmudne często poszukiwanie za odnośnym traktatem międzynarodowym. Tak samo znajdujemy przy §. 3. procedury postanowienia o zdolności procesowej obco krajowców zamieszczone w rozmaitych traktatach państwowych, deklaracjach rządowych i rozporządzeniach ministerjalnych. Choć komentarz ten z powodu swej dokładności przejdzie granice zwyczajnego podręcznika jest użycie takowego znacznie ułatwione przez zamieszczenie treściwych napisów na marginesach.

Przychylnie przyjęcie znalazła praca adwokata jarosławskiego Dr. E. Blumenfelda <sup>2)</sup> o postępowaniu w sprawach drobiazgowych. Specyalne przepisy dla tego postępowania zawarte w szczupłych ramach §§. 448—453., 501. i 517. procedury cywilnej ułożył autor bardzo zręcznie w system uzupełniwszy go wszelkimi przepisami ustawy, o ile takowe w ogóle w postępowaniu drobiazgowem zastosowane być mogą. W pierwszej części omówiono kwestye o właściwości sądu i dopuszczalności postępowania drobiazgowego (ustęp ten opracował autor także w polskim języku i ogłosił w kwietniowym numerze pisma naszego), w drugiej przedstawiono postępowanie przed sądem pierwszej Instancji,

<sup>1)</sup> Commentar zu den Civilprozessgesetzen von Dr. Georg Neumann, Wien 1897.

<sup>2)</sup> Das Bagatelverfahren nach der neuen Civilprozessordnung. Ein Handbuch für die Praxis von Dr. Emil Blumenfeld. Wien 1897. M. Breitensteins Verlag

a to: skargę, jej doręczenie, zdolność procesową stron, rozprawę z wszelkimi możliwymi wypadkami, przedstawienia stron sporujących, kierownictwo procesu i protokołowanie, postępowanie dowodowe, wyroki i uchwały. W trzeciej części opracował autor postępowanie odwoławcze. Autor nie omiął żadnej wątpliwej kwestyi, starał się takową rozstrzygnąć i rozstrzygnięcie swoje wedle przepisów ustawy uzasadnić.

W stosownych ustępach zamieszczał autor wedle potrzeby dosłownie przepisy normy jurysdykcyjnej i procedury cywilnej, w obec czego praca ta jest wyczerpującym podręcznikiem dla uczącego się jakoteż praktyka co do postępowania drobiazgowego.

Przepis §. 462. procedury cywilnej, wedle którego sąd apelacyjny powtórnie bada rozstrzygnięcie pierwszej instancji w granicach wniosków apelacyjnych, przyczem osądzeniu sądu apelacyjnego równocześnie także uchwały przed wyrokiem zapadłe podlegają, o ile ustawa ich zaczepiania nie wzbrania, albo też nie stały się nieporuszonemi wskutek zaniechanego w terminie naganienia (§. 196.), rekursu, albo w następstwie rozstrzygnięcia rekursu wywołanego, spowodował rozprawkę o stosunku odwołania do rekursu w nowej procedurze<sup>1)</sup>. Podczas gdy niemiecka procedura cywilna w swoim §. 473. ustanowiła regułę, wedle której wszelkie uchwały zapadające podczas postępowania przed pierwszą Instancją jedynie w odwołaniu przeciw wyrokowi końcowemu zacząć można, to nasza ustawa procesowa w §. 514. wręcz przeciwnie dozwoliła od uchwał (rezolucyj) wszystkich rekurs, o ile zaczepianie tyłże w ustawie wyraźnie nie jest wzbronione. Zaczepianie uchwał rekursu staje się w ten sposób wedle naszej nowej procedury regułą. Stronie chcącej proces przewlec podała ustawa dość sposobności do wnoszenia oddzielnych rekursów. Wprawdzie nie mają wedle §. 524. rekursy skutku zawieszającego, ani pod względem egzekucyi, atoli dość często potrafi strona przedstawić, że przez to, iż postępowanie, wykonanie zaczepionej uchwały lub egzekucya na zasadzie tej uchwały wdrożyć się mająca, wstrzymana będzie, nie powstanie dla strony drugiej żaden niestosunkowy uszczerbek, a zarazem, że bez takiego wstrzymania cel rekursu może być udaremniony. Jeszcze dalej postąpiła ustawa w §. 515., wedle którego w przypadkach, w których postanowienia ustawy osobnego środka prawnego od uchwały wzbraniają wystąpić wolno stronie z zażaleniem na tę uchwałę łącznie ze środkiem prawnym, wniesionym od rozstrzygnięcia zaraz po niej następującego i zaczepianiu podlegającego. Jeśli tedy nawet wyraźnie wzbroniony jest oddzielny rekurs przeciw pewnej uchwale, może strona takową przy najbliższej następnej uchwale razem zacząć i poddać rozstrzygnięciu instancji wyższej. Ta następna uchwała może nawet w żadnej nie być styczności z poprzednią; wystar-

<sup>1)</sup> Berufung und Recurs im mündlichen Civilprozess von Dr. Ignatz Kornfeld  
*Juristische Blätter* z r. 1897 nr. 21., 22., 23.

cza, jeśli tylko jest ta następna i gdy od tej oddzielny rekurs nie jest wzbroniony. W obec tego nie należy się pocieszać tem, że przez przekazanie zażalenia do najbliższego rekursu ograniczono możliwość przewlekania sprawy, gdyż jest w mocy strony spowodować u sądu, taką uchwałę, od której oddzielny rekurs ustawa dozwoliła. Strona taką potrzebowałaby tylko uczynić wniosek na odroczenie lub przywrócenie do stanu poprzedniego, o polecenie osobie trzeciej przedłożenia dokumentu i t. p. Sąd oddali stronę z tego rodzaju żądaniem, atoli strona zyskuje sposobność wniesienia wszelkich zażaleń przeciw uchwałom poprzedzającym, o wiele dla procesu ważniejszym, od których oddzielny rekurs jest wzbroniony.

Ustawa nowa nie rozstrzygnęła kwestyi, czy uchwała sądu apelacyjnego zapadająca co do uchwały pierwszej instancyi, od której nie ma oddzielnego rekursu, należy do rodzaju uchwał §. 515., czy też do uchwał §. 514? Zdaje się, że od uchwał, od których oddzielnego rekursu nie ma, a które zaczępiono łącznie ze środkiem prawnym wniesionym od następnego rozstrzygnięcia dozwolony jest oddzielny rekurs rewizyjny, gdyż odpowiada to zasadom organizacyi sądowej, że przeciw zmieniającym rozstrzygnięciom sądu wyższego przysługuje środek prawny trzeciej instancyi. Sprzeczności powstające z porównania postanowień pierwszego ustępu §. 514. z przepisem §. 515., jeśli prócz tego przyłączymy do tego drugi ustęp §. 462. procedury cywilnej nie dają się usunąć z postanowień ustawy.

Przewlekaniu sprawy umożliwionemu przedstawioną powyżej dowolnością wnoszenia rekursów położy może niejaka tamę ta okoliczność, że zjazd adwokatów ogromną większością oświadczył się za systemem pauszalnym w przyznawaniu kosztów zastępstwa adwokatów.

Wedle przedłożonego projektu otrzymuje adwokat za czynność swoją „należytość główną“, obok tej „należytość oddzielną“, a prócz tego zwrot wydatków.

Należytości główne są:

1. należytość za skargę;
2.       „       „       zarzuty;
3.       „       „       pierwszą audyencyę;
4.       „       „       rozprawę;
5.       „       „       postępowanie przygotowawcze;
6.       „       „       przeprowadzenie dowodu;
7.       „       „       odwołanie;
8.       „       „       rewizję;
9.       „       „       ugodę.

Oddzielne należytości przypadają:

1. za pewne odroczenia; 2. za pisma procesowe; 3. za interwencyę przy przesłuchaniu; 4. za pojedyncze podania; 5. za wnioski pewne; 6. za listy; 7. za rekursy; 8. za zabezpieczenie dowodów; 9. za

udzielenie rady; 10. za wydanie orzeczenia z uzasadnieniem; 11. za odnowienie dokumentu prywatnego; 12. za podpis pisma procesowego; 13. za pełnomocnictwo; 14. za zastępstwo osób trzecich nie będących stroną spór wiodącą; 15. za manipulacją pieniędzmi; 16. za likwidowanie kosztów.

Miejscowości siedzibą sądów będące podzielono na trzy klasy. Do pierwszej należy Wiedeń wraz z okręgiem dwumilowym, Praga, Tryest, Gradec, Berno i Lwów; do drugiej wszystkie stolice krajów, miasta liczące powyżej 30.000 mieszkańców i niektóre miejsca kąpielowe; reszta zaś tworzy klasę trzecią. Wedle §. 14. projektu wynosi pauszale:

1.	do	25 zł.	.	.	.	3 zł.	2.50 zł.	2 zł.	
2.	od	25 zł.	"	50	"	4 "	3.50 "	3 "	
3.	"	50	"	100	"	6 "	5 "	4 "	
4.	"	100	"	200	"	7 "	6 "	5 "	
5.	"	200	"	300	"	8 "	7 "	6 "	
6.	"	300	"	400	"	9 "	8 "	7 "	
7.	"	400	"	500	"	10 "	9 "	8 "	
8.	"	500	"	1.000	"	14 "	12 "	10 "	
9.	"	10.000	"	dalsze	"	3 "	2.50 "	2 "	
10.	od 10.000 zł. do 50.000 zł.					jeszcze o dalsze	2 zł.	1.50 zł.	1 zł.

Wedle oświadczenia rządowego przyjąć należy, że projekt przez adwokatów opracowany posłuży za podstawę do odnośnego rozporządzenia ministeryalnego.

(C. d. n.)

*Adw. Dr. Henryk Mikołaj Landau.*



# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**Od Redakcyi.** Dalszy ciąg artykułów Dr. Schuberta „O wyroku“ i Dr. Hofmoka „O notoryjności“ umieścimy w następnych zeszytach.

**Organizacya manipulacyi sądowej.** Rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości z 10. czerwca 1897 l. 9839 Nr. 21. Dz. rozp. min. zawiera postanowienia, dotyczące organizacyi służby manipulacyjnej przy sądach. Tak jak organizacya służby koncepcyjnej zasadza się i obecna reforma głównie na znacznem pomnożeniu sił, jakoteż na wprowadzeniu odpowiedniego stosunku i równowagi między pojedynczemi klasami rang. Ponadto wprowadzono instytucyę asystentów kancelaryjnych w XI. klasie rangi, w innych okręgach apelacyjnych już od roku bieżącego, — u nas t. j. w okręgu lwowskim i krakowskim, dopiero od czerwca 1899 r. Wprowadzono także urzędników egzekucyjnych w X. klasie rangi, na razie jedynie w największych miastach, to jest u nas w siedzibie sądów krajowych (Czerniowce, Kraków, Lwów).

Cyfrowo przedstawia się organizacya następująco:

## Okręg apelacyjny krakowski:

	Stan obecny				Stan od 1/11 1897				Pomnożono od 1/11 1897 o				Zwinięto od 1/11 1897				Pomnożono od 1/7 1898 o				
	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	
Wyższy Sąd krajowy	1	2	7	—	1	—	9	—	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—	—	—	
Sądy kollegjalne	1	11	7	60	2	27	53	40	1	16	46	—	—	—	—	20	—	—	14	—	
Sądy powiatowe	—	—	20	142	—	14	37	175	—	14	17	33	—	—	—	—	—	—	3	6	19
<b>Razem</b>	<b>2</b>	<b>13</b>	<b>34</b>	<b>202</b>	<b>3</b>	<b>41</b>	<b>99</b>	<b>215</b>	<b>1</b>	<b>30</b>	<b>65</b>	<b>33</b>	<b>—</b>	<b>2</b>	<b>—</b>	<b>20</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>3</b>	<b>20</b>	<b>19</b>
	251				358				+129				-22								
	+107				=				+107												

## Okręg apelacyjny lwowski:

	Stan obecny				Stan od 1/11 1897				Pomnożono od 1/11 1897 o				Zwinięto od 1/11 1897				Pomnożono od 1/7 1898 o				
	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	VIII	IX	X	XI	
Wyższy Sąd krajowy	1	2	10	—	1	—	12	—	—	—	2	—	—	2	—	—	—	—	—	—	
Sądy kollegjalne	2	24	50	132	3	76	97	93	1	52	47	—	—	—	—	39	—	—	11	—	
Sądy powiatowe	—	—	33	297	—	6	39	372	—	6	51	75	—	—	—	—	—	—	8	17	15
<b>Razem</b>	<b>3</b>	<b>26</b>	<b>98</b>	<b>429</b>	<b>4</b>	<b>82</b>	<b>198</b>	<b>465</b>	<b>1</b>	<b>58</b>	<b>100</b>	<b>75</b>	<b>—</b>	<b>2</b>	<b>—</b>	<b>39</b>	<b>—</b>	<b>—</b>	<b>8</b>	<b>28</b>	<b>15</b>
	556				749				+234				-41								
	+193				=				+193												

Zestawienie powyższe wykazuje, że na obydwie nasze okręgi apelacyjno-przypada okrągło 300 z ogólnej liczby 1225 nowych posad.

Ponieważ rozporządzenie ministerjalne ustanawia liczbę nowych posad na 1493, pozostaje do obsadzenia w latach późniejszych 268 miejsc, z których z pewnością odpowiednio znaczna część przypadnie na Galicyę i Bukowinę. Co do sposobu, w jaki obsadzenie tych posad ma przyjść do skutku, podajemy następujące uwagi:

W drodze konkursu i mianowań obsadzone będą:

1. w drodze mianowania przez Ministerstwo: posady dyrektorów kancelaryjnych i Naczelników kancelaryjnych w Trybunałach, urzędników wykonawczych (Vollstreckungsbeamte), dyrektorów urzędów hipotecznych i asystentów kancelaryjnych,

2. w drodze mianowania przez o. k. wyższy sąd krajowy: posady prowadzących księgi gruntowe w Trybunałach, oficyałów kancelaryjnych IX. i X. rangi i kancelistów.

Od ponownego zamianowania wyłączeni są wicedyrektorowie urzędów hipotecznych, oficyałowie kancelaryjni X. rangi, kanceliści i prowadzący księgi gruntowe IX. rangi, o ile pozostaną na swych dotychczasowych stanowiskach. Wszyscy inni muszą być na nowo zamianowani.

Na posady pod 1. wyszczególnione rozpiszą konkursu Prezydya Trybunałów I. instancyi za pomocą zbiorowego edyktu przy szczegółowem oznaczeniu posad służbowych, a przy urzędnikach wykonawczych przy podaniu wymaganego od tychże w myśl §. 18. ustawy z 1. sierpnia 1895 Nr. 111. dz. p. p. złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy.

Termin do wnoszenia podań ma wynosić 14 dni i upływać z 1. sierpnia 1897.

Do nominacyi na posady pod 1. wymienione mają być proponowani tylko tacy urzędnicy, co do których ze spokojem można przyjąć, że posiadają wiadomości w §. 18. ustawy z 1. sierpnia 1895 Nr. 111. dz. p. p. wymagane, że więc uzdolnieni są do nominacyi bez względu na brak studiów szkół średnich i wymagani w przyszłości egzaminu (§. 96. ustawy z 27. listopada 1896 Nr. 217. dz. p. p.). W szczególności muszą dyrektorowie kancelaryjni być uzdolnieni do wypełniania obowiązków inspektora kancelaryjnego (§. 312. instr. sąd.) w Trybunale, a naczelnicy kancelaryjni do takiego samego urzędu w sądach powiatowych w siedzibie trybunału istniejących. Urzędnicy wykonawczy muszą dostarczyć rękopisem, że posiadają potrzebną do służby wykonawczej wiadomość przepisów egzekucyjnych i takt w zetknięciu się ze stronnictwami.

Na posady pod 2. poszczególnione rozpisze Prezydium o. k. wyższego Sądu krajowego dla całego okręgu apelacyjnego konkurs zbiorowy tylko z podaniem kategorii miejsc.

Ozternastodniowy termin do wnoszenia podań upływać będzie z dniem 1. sierpnia b. r.

Posady kancelistów i oficyałów X. rangi zastrzeżono w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów.

Kompetenci o posady prowadzących księgi gruntowe IX. rangi i o posady innych urzędników kancelaryjnych, z których dla każdego sądu powiatowego poza obrębem siedziby Trybunału w miarę potrzeby odpowiednia liczba będzie przeznaczoną, muszą wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych. Certyfikatyści mają swe podania za pośrednictwem przełożonych komend wnosić do Prezydium o. k. wyższego Sądu krajowego.

Przy obsadzeniu posad oficyałów kancelaryjnych X. rangi zastosowaną będzie zasada, że do tego rodzaju posad jest uzdolnionym każdy urzędnik XI. rangi

(w szczególności i zarządcy więzień), którzy przez swoje dotychczasowe zachowanie się nie okazali się niegodnymi nominacyi.

Do nominacyi na oficyała kancelaryjnego IX. rangi wymaganem jest uzdolnienie do wykonywania obowiązków urzędnika kancelaryjnego kontrolującego (aufsichtsführender Kanzleibeamte §. 303. instr. sąd.). Gdy przy sądach powiatowych istniejących poza siedzibą trybunałów w przyszłości nie będą ustanowieni osobni urzędnicy prowadzący księgi gruntowe, będzie regułą, że w sądach powiatowych o jednym tylko lub dwóch urzędnikach kancelaryjnych cały personel kancelaryjny, a w sądach powiatowych z większą liczbą urzędników kancelaryjnych zawsze połowa musi posiadać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych. Wypadający przy tem ułamek należy uważać za całość (n. p. przy 3 kancelistach 2, przy pięciu 3 i t. d.).

Gdy w okręgach apelacyjnych krakowskim i lwowskim z powodu braku kandydatów uzdolnionych do prowadzenia ksiąg gruntowych reguła ta nie zawsze będzie mogła być przeprowadzona, zezwoliło Ministerstwo na razie, ażeby przy sądach powiatowych z 2 urzędnikami kancelaryjnymi tylko od jednego, przy sądach z 3—6 urzędnikami kancelaryjnymi od dwóch, a przy sądach o większej liczbie urzędników kancelaryjnych od trzech żądano uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Dążyć więc należy do tego, aby liczba uzdolnionych do prowadzenia ksiąg gruntowych urzędników kancelaryjnych powoli się zwiększała.

Podoficerowie, zgłaszający się do próbnój praktyki winni we własnym interesie składać egzamina na prowadzących księgi gruntowe.

Urzędnicy kancelaryjni, będący obecnie w IX. klasie rangi mogą być także mianowani oficyalami IX. rangi. Stosownie do okoliczności można ich również pozostawić na dotychczasowem stanowisku, a w zamian za to sądowi, dla którego będą mianowani, przydzielić oficyała X. rangi lub kancelistę tego sądu, przy którym będą pozostawieni.

Zarządcy więzień zamianowani oficyalami X. rangi, mogą być zatrzymani na dotychczasowem stanowisku, jeżeli to będzie leżało w interesie służby, przyczem zamiast obsadzenia posady zarządcy więzień obsadzi się posadę kancelisty extra statum przy dotyczącym Trybunale. Posada ta ma być znowu zwinięta, skoro się opróżni posadę oficyała zajmującego posadę zarządcy więzień.

Ministerstwo zaleca przy wszystkich nominacjach przestrzeganie zasady, aby przy oznaczaniu miejsc proznowców o ile możności unikano przeniesień. Decyzya co do nominacyi nastąpi w październiku r. b. zaraz po zapadnięciu decyzyi Ministerstwa co do posad pod 1. wyszczególnionych.

Wydatno to pomnożenie personelu kancelaryjnego w sądach I. instancyi ma na celu nie tylko, ażeby urzędników sędziowskich zwolnić od wszelkich czynności natury manipulacyjnej i czysto typowej i stopniowo utorować użycie organów kancelaryjnych do czynności nową instrukcją sądową im przekazanych, lecz aby przez to zmniejszyć stan dyetaryuszów (pomocników kancelaryjnych) tak, aby ich używać wyłącznie do czynności pisarskich.

Dotychczasowi użyteczni i godni zaufania dyetaryusze mogą najpierw otrzymać posady kancelistów lub pomocników kancelaryjnych za stałą płacą, jeżeli zaś dla krótkości służby tego nie osiągną, a przy sądach, przy których są obecnie, miejsca dla nich nie będzie, mogą zostać przeniesieni z urzędu do innych sądów. Z uwagi na to będą Prezydya apelacyjno wykonywać ścisłą kontrolę nad przyjmowaniem i oddaniem dyetaryuszów. Będzie to pięknym i tak oczekiwany początkiem ustalenia losu tych wiernych i pożytecznych pracowników.

Dla wygody i użytku naszych czytelników umieszczamy konkursu dotychczas ogłoszone:

L. 4629.

### K o n k u r s .

W październiku 1897 obsadzoną będzie w okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego posada Wicedyrektora dla ksiąg gruntowych w Krakowie w IX., tudzież większa ilość nowosystemizowanych posad oficyałów kancelaryjnych w IX. i X., kancelistów w XI. i prowadzących księgi gruntowe w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady winni swe należycie urządzone i w razie potrzeby dowodem znajomości języku krajowego zaopatrzone podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do 15. sierpnia 1897 do Prezydium tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

Od wicedyrektora ksiąg gruntowych, od prowadzących księgi gruntowe w IX. randze i od pewnej części urzędników kancelaryjnych w każdym Sądzie powiatowym poza siedzibą Trybunału I. instancyi wymagane jest, aby kandydat wykazał swe uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem zdanego z pomyślnym skutkiem egzaminu hipotecznego.

Podoficerowie posiadający certyfikat winni podania swe wnieść w powyższym terminie przez swą przełożoną komendę bezpośrednio do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

W podaniach tych należy wymieniać o jaką posadę z odnośnej kategorii kompetent się ubiega i czyli i o jaką posadę wniósł już podanie także do innego okręgu apelacyjnego, wolno również postawić ewentualne żądanie o posadę w innej kategorii, jak też wymieniać miejsca służbowe, w których zamianowanym być pragnie.

To samo dotyczy i innych kandydatów niezostających obecnie w służbie sądowej lub wojskowej. Ci obok wieku, uzdolnienia, znajomości języków i zdolności fizycznej i zachowania się pod względem moralnym mają też wykazać swe dotychczasowe zajęcia, jeżeli służyli wojskowo odbytą służbę wojskową i wnieść swe podania przez swą przełożoną rządową lub autonomiczną władzę do zaopiniowania do Trybunału I. Instancyi, w którego okręgu obecnie są zajęci.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 24. czerwca 1897.

### K o n k u r s .

W październiku 1897 obsadzoną będzie przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie posada dyrektora kancelaryi w VIII. klasie rangi.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do 1. sierpnia 1897 do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 24. czerwca 1897.

L. 8206.

### K o n k u r s .

W październiku 1897 w okręgu lwowskiego o. k. wyższego Sądu krajowego będzie obsadzoną większa ilość posad prowadzących księgi gruntowe przy Trybunałach I. instancyi w IX. klasie rangi, posady oficyałów kancelaryjnych w IX. i X. klasie rangi i kancelistów XI. klasy rangi przy Trybunałach I. instancyi, jakoteż przy sądach powiatowych połączone z poborami odnośnej rangi.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15. sierpnia 1897 do Prezydium Trybunału I. instancyi tego okręgu, w którym obecnie znajdują się ich siedziba urzędowa.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie XII. rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19. czerwca 1897, dotyczące systemizowania nowych posad sądowych urzędników kancelaryjnych zauważa się, że w podaniach

kompetencyjnych należy wyraźnie zaznaczyć, o którą posadę dotyczącej kategorii kompetujący się ubiega, tudzież przytoczyć ewentualne żądania bądź ogólnie, bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Certyfikatyści mają wnosić podania za pośrednictwem swych przełożonych komend bezpośrednio do Prezydium wyższego sądu krajowego.

Dla posad prowadzących księgi gruntowe i dla pewnej wolle potrzeby wyznaczyć się mającej części urzędników kancelaryjnych przy sądach powiatowych poza miejscem siedziby trybunałów I. instancji, wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych, czyli wykazanie się z egzaminu tabularnego.

Lwów, dnia 2. lipca 1897.

L. 8206.

### K o n k u r s .

Posada Dyrektora kancelaryjnego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z poborami VIII. klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 1. sierpnia 1897 do Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów, dnia 2. lipca 1897.

**Przekład nowej instrukcji sądowej.** Dowiadujemy się, że już w najbliższym czasie wyjdzie polskie wydanie dziennika ustaw państwa, zawierające instrukcję sądową. Oprócz tego przygotowuje Ministerstwo sprawiedliwości wydanie polskiej instrukcji w formie broszurowej w autentycznym przekładzie. Wydanie to będzie miało nadzwyczaj niską cenę, niższą nawet od dotyczącego numeru dziennika ustaw państwa. Zwracamy zatem na to uwagę wszystkich tych naszych czytelników, którzy w najbliższym czasie instrukcją nabyć zamierzają. W nabyciu zapośredniczą najprawdopodobniej Przełożeństwa sądowe.

**Zbiór materiałów do nowych ustaw procesowych** pojawi się już wkrótce w wydaniu urzędzonym przez Ministerstwo sprawiedliwości. Cena księgarska wynosić będzie 8 zł. 90 kr. Zamawiający za pośrednictwem przełożeństw sądowych płacą cenę zniżoną 6 zł. 80 kr.

**Instruktorowie dla urzędzenia kancelaryj sądowych** zostali reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 29. czerwca 1897 L. 14191. powołani na wspólną konferencyę do Wiednia. Obrady rozpoczną się dnia 18. września bież. r. i trwają 3—4 dni.

Zasady, powodujące Ministerstwo do urzędzenia tej konferencyi są nadzwyczaj doniosłe i praktyczne. Chodzi o to, ażeby przy udzielaniu wskazówek przez instruktorów nie wyłoniły się jakiegokolwiek różnice, jakoteż, ażeby przez wspólne omówienie wyników podróży do Niemiec i przez ewentualne podniesienie wątpliwości nasuwających się pojedynczym instruktorom zwrócić ich uwagę na to, co przy urzędzeniu kancelaryj jest najważniejszem.

Po skończeniu konferencyi rozpoczną instruktorowie objazdżkę instrukcyjną.

**Ruch w kierunku ustawodawczym i mnogość rozporządzeń**, spowodowane szczególnie nowem ustawodawstwem procesowem wymagają, ażeby wszyscy zawodowi prawnicy zapoznawali się stale i bezzwłocznie ze wszystkim, co na tem polu się pojawi. Z uwagi na to poleca Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzeniem z 8. lipca 1897 l. 14644. Nr. 25. dz. rozp. Minist. spraw. wszystkim przełożeństwom sądowym, ażeby czuwały nad tem, aby wszyscy urzędnicy sądowi zapoznawali się z treścią dziennika ustaw państwa i dziennika rozporządzeń ministerjalnych; jakoteż z treścią czasopism fachowych przez sąd pre-

numerowanych i to wszystkich, które dotychczas od początku roku bież. się pojawiły, jak najspieszniej, następnie zaś zaraz po wyjściu każdego dotyczącego numeru.

My będziemy, tak jak dotychczas, starali się zawsze zwracać uwagę naszych czytelników na wszystkie przepisy, pojawiające się w dziedzinie nowego ustawodawstwa procesowego.

**Egzaminatorium z nowej procedury cywilnej** wydał nakładem Manza Dr. Karol Schwarz c. k. radca sądowy we Wiedniu. Tego rodzaju egzaminatoria uzyskały wielkie rozpowszechnienie w Niemczech, n. p. egzaminatorium T. Bendersa, Dr. Ernsta, Waltera i t. d. Książeczka ta może służyć tylko tym, którzy ustawę już umieją, gdyż zawiera 1241 pytań bez odpowiedzi. Znacomita pomoc doda ona wszystkim egzaminatorom i przygotowującym się do egzaminu z nowej procedury. Autor zapowiada opracowanie podobne wszystkich innych części nowego ustawodawstwa.

**Nowe Starostwo w Peczeniżynie** utworzono Najwyższem postanowieniem z 13. czerwea b. r. Przyszły polityczny powiat Peczeniżyn ma być utworzony z teraźniejszego powiatu sądowego peczeniżyńskiego, tudzież z gmin i obszarów dworskich Kosmacz i Utoropy, należących obecnie do politycznego i sądowego powiatu kosowskiego w ten sposób, że teraźniejszy powiat sądowy Peczeniżyn z temi obiema gminami będzie podzielony na dwa powiaty sądowe: Peczeniżyn i Jabłonów. Termin rozpoczęcia działalności nowego starostwa będzie później oznaczony.

## OKÓLNIKI.

Zapowiedzieliśmy ogłaszanie rozporządzeń Prezydów apelacyjnych krakowskiego i lwowskiego, odnoszących się do nowych ustaw procesowych. Okólniki te podawać będziemy stale i zaopatrywać numerami bieżącymi. Druk ich rozpoczynamy w niniejszym numerze.

### 1.

#### **Rozporządzenie Prezydium lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego z 1. lipca 1897 l. 8690. w sprawie zamianowania fachowych sędziów ze stanu kupieckiego**

*do Prezydów wszystkich Trybunałów I. instancji wschodniej Galicyi i Bukowiny z wyjątkiem Sądu krajowego karnego we Lwowie*

Wskutek rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości i handlu z 1. czerwea 1897 Nr. 129; dz. p. p. mają być zamianowani przy Trybunałach I. instancji względnie dla senatów handlowych sądów obwodowych i krajowych, które sądownictwo w sprawach handlowych jako pierwsza lub druga instancya sprawują, począwszy od dnia 1. stycznia 1898 fachowi sędziowie ze stanu kupieckiego w liczbie oznaczonej w rozporządzeniu Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15. czerwea 1897 l. 9615 Nr. 22. dz. rozp. min.

Zwracając uwagę na treść wyżej powołanych rozporządzeń ministerjalnych, wzywam Prezydya, ażeby w myśl §. 17. pierwszego z tych rozporządzeń zwrędały natychmiast od kompetentnej izby handlowej i przemysłowej przedłożenia tantejszemu sądowi odpowiednich wniosków najdalej do dnia 1. października 1897.

Przytem należy podać liczbę sędziów fachowych ze stanu kupieckiego w myśl powołanego rozp. min. z 15. czerwca 1897 przy Trybunale zamianować się mających, oznaczyć stosunek, w jakim samoistni handlujący i osoby w handlu jedynie zatrudnione do nominacyi przedstawieni być mają i wskazać na przepisy §§. 5., 6. i 7. pierwszego rozporządzenia, dotyczące wymaganej od tego rodzaju fachowych sędziów kwalifikacyi, na przepis §. 4. ust. 2, co do liczby zapropowować się mających sędziów fachowych, wreszcie na przepisy §. 5. ust. 2. i §. 8. dotyczące gotowości objęcia tego urzędu i dotyczące wykluczenia w propozycyi tych osobistości, które pozostawałyby ewentualnie w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa do urzędników sędziowskich tego trybunału, przy którym mianowanie na sędziego fachowego nastąpićby miało. Zarazem należy prosić o dołączenie do propozycyi przewidzianych w §. 8. deklaracyi, zwłaszcza co do przyjęcia urzędu sędziego fachowego na przeciąg 3 lat (§. 1. ust. 2. i 3. rozp. min.).

Wreszcie zechce Prezydium baczyc na to, aby tamtejszy Trybunał nie zaniedbał w myśl §. 1. rozp. min. spr. z 15. czerwca 1897 Nr. 22. Dz. rozp. min. przed przedłożeniem odnośnej propozycyi, zasięgnąć w należytem czasie informacyi pod względem wymaganego nieposzlakowanego charakteru proponowanych osobistości, o ileby one nie były sądowi osobiście znane i informacye te do sprawozdania dołączyć, oraz odnośną propozycyę izby handlowej i przemysłowej w senacie w myśl §. 36. ust. organizacyjnej z dnia 27. listopada 1896. Nr. 217. dz. p. p. złożyć się mającego, zaopiniować i takową przedłożyć wyższemu sądowi krajowemu najpóźniej do dnia 20. października 1897 (§§. 9. i 17. rozp. z 1. czerwca 1897 Nr. 129. dz. p. p.).

Nadto zwracam uwagę Prezydium sądu obwodowego w Samborze na rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości i rolnictwa z 1. czerwca 1897 Nr. 128. dz. p. p., dotyczące mianowania fachowych sędziów z grona znawców górniczych, ileż tamtejszy sąd także do orzecznictwa w sprawach górniczych jest powołany. Zechce przeto Prezydium w myśl §. 18. powyższego rozporządzenia wezwać natychmiast właściwe Starostwo górnicze, ażeby propozycyę na oznaczoną w §. 2. tegoż rozporządzenia liczbę sędziów fachowych na trylecie 1898—1901 (§. 1. ust. 2. i 3. i §. 16. rozp. min.) przygotowało, w tym celu zarządziło i przeprowadziło głosowanie w powołanem rozporządzeniu przepisane i w myśl §. 10. tego rozporządzenia wynik głosowania udzieliło tamtejszemu Trybunałowi najpóźniej do dnia 1. października 1897 wraz z deklaracyami co do przyjęcia urzędu ze strony proponowanych i przy dołączeniu własnej opinii.

Prezydium zechce również baczyc na to, ażeby Trybunał nie zaniedbał propozycyę starostwa górniczego w należytem czasie w senacie podług §. 36. ust. organiz. z 27. listopada 1896 Nr. 217. dz. p. p. złożyć się mającym zaopiniować i swoją opinię najpóźniej do dnia 20. października 1897 sądowi krajowemu wyższemu przedłożyć (§§. 10. i 18. powyższego rozporządzenia).

*Tchoranicki w. r.*

## 2.

### **Rozporządzenie Prezydium lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 1. lipca 1897. l. 8691. w sprawie używania gmin i obszarów dworskich do doręczeń uchwał sądowych**

*do wszystkich Trybunałów I. instancji i wszystkich sądów pow. i pow. miej. del. Galicyi wschodniej i Bukowiny z wyjątkiem sądu kraj. kar. i S. III. we Lwowie.*

Wedle §. 15. nowej instrukcyi sądowej (rozp. min. spraw. z dnia 5. maja 1897 Nr. 112. dz. p. p.) mają naczelnicy sądów powiatowych przedłożyć do dnia 15. sierpnia 1897 Prezydium wyższego sądu krajowego za pośrednictwem

przełożonego trybunału I. instancyi wykaz gmin i obszarów dworskich w odnośnym okręgu sądowym położonych, których zamierzają używać do doręczeń rezolucyj sądowych, aby w tym kierunku osiągniętą być mogła przewidziana w powołanym przepisie opinia Wydziału krajowego.

Już Ministerstwo sprawiedliwości zwróciło rozporządzeniem z dnia 12. maja 1897 L. 10.301. (Nr. 15. dz. rozp. min.) uwagę wszystkim sądom powiatowych na ten przepis nowej instrukcyi sądowej i wozwało je, aby się o wczesne ułożenie takiego wykazu postarały.

Ponieważ wykazy wspomniane za pośrednictwem przełożonych Trybunałów I. instancyi przedkładać się mające najpóźniej w dniu 15. sierpnia 1897 już w Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego znajdować się powinny, przypominam wszystkim Naczelnictwom sądów powiatowych, aby zakreślonego terminu jak najściślej dotrzymały oraz wzywam je, aby niezwłocznie wzięły pod rozważenie, czy i które gminy i obszary dworskie własnego okręgu wedle znanych tamtejszemu sądowi stosunków miejscowych nadają się do tego, by im ze spokojem poruczyć można doręczanie rezolucyj sądowych.

Wykaz tych gmin i obszarów dworskich ewentualnie doniesienia ujemne przedłożyć należy najdalej do końca lipca 1897 przełożonym Trybunałom I. instancyi, które zestawwszy wykazy sądów powiatowych własnego okręgu przedłożą je najdalej do 15. sierpnia 1897 Prezydium c. k. wyż. Sądu krajowego.

Sądy powiatowe w Skalacie, Nowosiole, Tysmienicy, Tłumaczu, Grzymalowie, Zbarażu i Delatynie mają przy zestawieniu żądanych wykazów uwzględnić także te gminy i obszary dworskie, które z chwilą rozpoczęcia działalności nowych sądów powiatowych w Podwoleńskich i Ottynie do tychże nowych sądów zostaną wcielone względnie z chwilą otwarcia tych sądów do innych okręgów sądowych zostaną przydzielone. Dla tych nowych sądów względnie innych okręgów sądowych sporządzić wypadnie osobne wykazy, odnoszące się do gmin i obszarów dworskich tym sądom, przydzielili się mających, lub ewentualnie poczynić co do tych gmin i obszarów dworskich osobne ujemne doniesienia.

*Tchorżnicki w. r.*

*Szanownych pp. Prenumeratorów półrocznych upraszamy o wczesne nadesłanie przedpłaty na drugie półrocze.*

*Za złożeniem przedpłaty całorocznej (2 zł. 20 ct.) mogą nowi abonenci na drugie półrocze otrzymać wszystkie dotychczas wyszłe numera.*

*Prosimy zawiadamić nas o zmianie adresu.*

---

**TREŚĆ:** O protokole i protokołowaniu według nowej procedury cywilnej przez Ludwika Janischa. — Do interpretacyi §. 104. nowej normy jurysdykcyjnej przez Dr. Jakóba Rawicza. — Czy pełnomocnictwo procesowe upoważnia do zawarcia umowy na sąd polubowny przez Tadeusza Strzeleckiego. — Czy postanowienie §. 42. nowej normy jurysdykcyjnej i §. 7. nowej procedury uchylają przepis §. 12. ustawy cywilnej przez Dr. Maksymilana Frieda. — Przegląd sprawozdawczy przez Dr. Henryka M. Landaua. (C. d.) — Wiadomości bieżące.

---